

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.

Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Table with subscription rates for 'Czas' in various parts of the Austro-Hungarian Empire, including Kraków, Vienna, and other cities. Rates are listed for annual, semi-annual, and quarterly periods.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, ty-... Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 21 czerwca.

Sprawy włoskie protokołem z 8go kwietnia związane ze sprawą wschodnią, a raczej z konferencjami paryżskimi, zesłyły w krótkim bardzo przeciągu czasu do nader ograniczonej sfery. Nie wiemy jak wielkie nadzieje łączyć się mogły do kwestyi przez hr. Walewskiego poruszonej, a przez hr. Clarendona i hr. Cavoura popieranej, ale to pewna, że rzeczywistość nieodpowiada w niczem illuzjom wyrażonym w dziennikach angielskich i piemonckich. Wypadek ten nie może być niespodzianką dla ludzi, którzy od początku okiem zimnej rozważi przypatrywali się okolicznościom towarzyszącym dyskusji nad tą sprawą i trybunałowi przed którego kratki wniesiona była. Pokój ogólny europejski podpisany był ośmiu dniami przed ową dyskusją; w ośm dni później zawierano traktat 15go kwietnia. Konferencja paryżka złożona była z reprezentantów wielkich mocarstw europejskich starających się wszelkimi siłami przywrócić zachwiany systemat równowagi politycznej. Kwestya włoska wychodząca za granicę dyplomacyi sprowadziłyby musiała wojnę, a przynajmniej zachwiać równowagę z wielkim staraniem zaprowadzoną. Na takową sprawę nie było w konferencyach ani miejsca ani chwili. Czemuż ją więc wprowadzono? Oto wniosła ją Francya, aby dać poznać swe przeważne stanowisko, przez inicjatywę w tak niebezpiecznej kwestyi, aby podać Anglii a raczej gabinetowi angielskiemu sposobność wzmocnienia swego wpływu w parlamencie, a zwłaszcza, aby uwzględnić życzenie Piemontu i wynagrodzić go choć w pewnej części, choć uczuciowo, za materialne ofiary jakie poniósł przystępując do zachodniego przymierza.

zyczenia co do zmian korzystnych jakieby zaprowadzić wypadało w rządach czyli administracyi krajów papieżkich i neapolitańskich. Ale celem mogła być tylko ewakuacja stolicy i państwa Piusa IX przez oba wojska. Na tym celu jak się zdaje ograniczyła się czynność dyplomatyczna gabinetów nawet angielskiego, jak tego dowodzi ostatnia nota hr. Clarendona, która odpowiada na notę hr. Cavoura z 16go kwietnia. Minister angielski spraw zagranicznych odpowiada w niej gabinetowi piemonckiemu jedynie dla tego, że ten ostatni sobie tego życzy, a oświadcza, że ewakuacja prowincyi papieżkich jest w widokach rządu królowej Wiktoryi. Podobne oświadczenie slyszeliśmy już dawno w parlamencie. Z tego wypadu wniosek, że rządy sprzymierzone popierać będą takie dążności i reformy we Włoszech, któreby mogły zajęcie niektórych prowincyj przez obce wojska niepotrzebnem uczynić. Jest to ogólnik bardzo elastyczny i nieokreślony, jak to już nieraz wykazaniem było na tém miejscu. Wątpić nie można, że gdyby tylko chodziło o wady administracyi w Rzymie i Neapolu, aby zaspokoić sprawę włoską, takowe dawno już usuniętemi były. Ale wszelkie reformy w tym celu podejmowane, na drodze tak zwanego postępu, jakoteż na drodze tak zwaney reakcyi, okazały się dotąd bezskutecznymi. Rzecz, czyli jądro kwestyi leży nierównie głębiej, nie można się było atoli spodziewać, aby poszukiwania w celu wykrycia zaradczych środków, rozpoczętemi lub dokonanemi być miały pod przewodnictwem konferencyi paryżkich.

Korespondencya Czasu

Wiedeń 18 czerwca.

Pomiędzy zakładami kredytowymi, które w ostatnich czasach dla podniesienia przemysłu i materialnego bytu w państwie austriackim ustanowionemi zostały, jedno z miejsc najważniejszych zajmuje bank hipoteczny z ogólnym bankiem narodowym austriackim połączony, któremu pierwszy lipiec t. r. jako dzień wejścia w czynność naznaczony został. Przeznaczeniem tego banku, utworzonego, jak się wyraźnie wy-

rażono, na wzór zakładu kredytowego galicyjskiego, jest zadosycczynienie potrzebom własności gruntowej i podniesienie jej kredytu. Dziełko, które w tych dniach z drukarni księgarza tutejszego p. Manz wyszło, i warunki, pod jakimi bank ten zaliczki dawca zamysła, podają i wyświecają jasno zasady, na jakich tenże operacje swoje kredytowe opierać zamierza. Po przeczytaniu tychże, zdaje nam się, iż bank najmniejszej nie ma chęci, ażeby operacje jego jakkolwiek rozwój wzięły. Zdaje się, iż ulega tylko przymusowi, w koncesyi cesarskiej wypowiedzianemu, który mu dzień 1go lipca na rozpoczęcie operacyi swoich naznacza, jeżeli rozpoczęcie to ogłasza; gdyż warunki są takie, iż w obecnych okolicznościach tylko właściciele dóbr najwłaściwszą potrzebą przycisnięci i z nikąd inąd ratunku nie mający, z dobrodziejstwa tego korzystać będą mogli. Jednym bowiem z warunków głównych jest ten, że każda pożyczka zaliczona zostanie w listach zastawnych. Te listy będą niosły kupującemu 5%, a pożyczający będzie płacił 6%. Pytam się teraz, kto w czasach obecnych, gdzie jeszcze podatek gruntowy na 24% podniesionym być ma, z podobnej pożyczki będzie mógł korzystać? Licząc albowiem według stanu papierów 5% na giełdzie obecnie, pożyczający właściwie nie tylko rzeczywiście 7 1/2% opłacać będzie musiał, ale i 1/2 wypożyczonego kapitału poświęcić musi. Biorąc za miarę stan giełdowy pożyczki narodowej 5%, której odsetek srebrem się płaci, pożyczający na każdych stu zlr. będzie musiał stracić najmniej 16, a licząc w to koszt, jakie ponieść będzie musiał, by tę pożyczkę otrzymać i oddając agio srebra, straci więcej jak 20% i od tych 80 zlr. które otrzyma, będzie musiał płacić 6%, od sto reńskich zatem, które rzeczywiście dostanie 7 1/2%. Nie wiemy jakie przyczyny spowodowały bank hipoteczny do ustanowienia podobnego warunku; wszak zakład kredytowy galicyjski, a bardziej jeszcze bank hipoteczny, czyli *Credit foncier* paryżki mogły zarządowi banku hipotecznego austriackiego posłużyć za wzór, że tym sposobem przeznaczenia swego niedopnie, a rolnictwu i gospodarstwu wiejskiemu najmniejszej ulgi i pomocy nie przyniesie. Przypominamy sobie, iż przed parą miesiącami w Wiedniu, poczciwy, rzetelny mieszczanin, który nigdy w życiu jeszcze za nie karany nie był, za to, iż zażądał w potrzebie, kilkaset reńskich gotówką na 6% pożyczki, na kilkomięsieczne więzienie skazanym został. Ale podobne sprzeżności są zjawiskiem, które się często w gwłatownych przesileniach wewnętrznych stosunków krajowych powtarzają, ale które się zawsze szkodliwemi i zgubnemi okazały, jeżeli stanął pochodzły, skąd zwykle pomoc i ratunek wypływać winny. Zastrzeżenie to, iż pożyczkę znów w listach zastawnych oddać można, nielagodzi wcale przykrości i uciążliwości tego warun-

ku, gdyż temu, co pożyczca, chodzi głównie o całość tej summy, którą pożyczca i którą na własności swojej zahypotekować musi; jeżeli ma na straty podobne się narażać, to woli pożyczycie od lichwiarza, bo przynajmniej wtedy to zyskuje, że w razie niemożności chwilowej uiszczenia się, nie naraża się na zgubę nieochybną całego swego mienia. Własności gruntowa nie przynosi w obecnych czasach nawet 5%, opłata zatem 7 1/2% od pożyczzonego kapitału i utrata 1/3 części o-negoż jest nieochybną dla niej zagładą. Podobne środki dążą tylko do powszechnego zniżenia wszelkiej własności gruntowej, a zatem i ogólnego narodowego majątku.

Niemniej dziwną i zastanowienia godną jest przyczyna, dla której bank hipoteczny niedozwala umorzenia kapitału podwyższeniem odpowiedniem rocznej spłaty. Program wzwyl wymieniłony, wyraża się w tej mierze, iż podobna spłata i dla dłużnika szkodliwa, jak i dla zakładu samego z powodu trudności w obliczeniu i manipulacyi jest uciążliwą. Przypuściwszy, iż ta uciążliwość w istocie istnieje, zapytać potrzeba, czyli dogodność w manipulacyi i obliczeniu, czyli też dogodność dla użytkującego z takiego instytutu, który właśnie dla dogodności użytkujących ustanowionym został, jest celem przeważnym i kierującym? O ile nam wiadomo, ani zakład kredytowy galicyjski ani kasy oszczędności, gdzie oddawna spłacanie długu w ten sposób jest w użyciu, nigdy się jeszcze na trudności takie nie użalały, a doświadczenie tyloletnie okazało, że ten sposób spłaty nie tylko dla dłużników szkodliwym się nieokazał, ale nawet i podobne włości i domy, na których podobne długi ciążyły, łatwiej kupca znajdowały. Przeciwnie, doświadczenie nauczyło, iż łatwiej jest każdemu summy mniejsze oszczędzać, jeżeli te jakkolwiek użytek korzystny mieć mogą, jak wielkie naraz. Wszak podstawą i duszą wszelkich kas oszczędności jest to doświadczenie, a celem ich następczenie tymże małym oszczędzonym sumom sposobności do ich korzystnego umieszczenia. Umorzenie długu ratami małemi rocznemi, jest to samo co wkładka do kasy oszczędności, dla tego i korzyści i skutki zbawienne te same, a nawet i lepsze, bo przy amortyzacyi raz zrobionej nie można już wkładki na umorzenie długu przeznaczonyj odebrać i stanowią. Reszta warunków znana jest już czytelnikom ze statutów zakładu kredytowego galicyjskiego, od których się mało różni. Zdanie nasze co do ocenienia relucyi taniemy przez założycieli towarzystwa kolei żelaznej francuzko-austriackiego zażądanej, w zupełności potwierdzonem zostało przez *Presse* i *Volkswirth*, nowe przy pomocy p. Warrensa wychodzące piemsko ekonomiczno-polityczne.

Berlin 19 czerwca.

Kartel prusko-rosyjski, jeżeli sobie dobrze przypominam, kończy się w przyszłym miesiącu b. r. Czy będzie odnowiony lub nie, nie dotąd nie slychać. W ka-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH

SP. GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO

znajdujących się we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

A. Księgozbiór.

Ktokolwiek podróżował za granicą i obok owych olbrzymich księgozbiórów publicznych, gdzie setki tysięcy dzieł nagromadzono, aby uczeni mieli z czego czerpać a publiczność na czym się kształcić, oglądał przywzajemne takie zbiory zamożnych rodzin historycznych, które wielkością swoją równie zdumiewają, temu wyda się zbiór sp. Pawlikowskiego drobnotną niedłwiedź. Lecz nie zapominać, że owe wielkie zbiory zagraniczne wzrastały w przeciągu wieków i to od czasu, gdy żądza i potrzeba wiedzy w Europie po wiekach barbarzyństwa i włóczęgi rozbójniczej upowszechniać się zaczęły, że pyszne te gmachy następujące po sobie wznosiły pokolenia, dorzucając niestannie do mnożącej się w bogactwa skarbnicy. I u nas były niegdyś wielkie zbiory tak po domach pańskich jak po klasztorach i kapitulach, dochodzące nie raz bardzo znacznej cyfry, lecz gdy złowrogie okoliczności pięknę te zasoby wiedzy o czystej i świadki istniejącego u nas do nauk zamiatania rozproszyły, cześć tym, co choćby drobiazgowo ich zbierają okrucy, aby znów tworzyć zarody i ogniska wzrastających skarbów na przyszłość. Jeżeli zatem mówić o ważności zbiorów Pawlikowskiego, nie biorąc stosunku do tego, co w tej mierze istnieje za granicą, lecz sądząc w stosunku do kraju naszego. Gdy przytem zważymy, że to wszystko jeden zgromadził człowiek, któremu prócz nawiasowych upominków nikt jednę nie darował książki lub ryciny, a każdy posiadający ją rzadkość dobrze ją sobie opłacił kazał, gdy oraz pomniemy, że majątek jego lubo znaczny, w stosunku do wielu innych bardzo miernym może się nazwać, wyda nam się zbiór jego w miarę sił matery-

alnych tém znakomitszym, że i pod względem doboru przedmiotów się zaleca. Księgozbiór składa się głównie z druków i z niewielkiej stosunkowo ilości rękopisów.

1. Druki.

Zgromadzając swój księgozbiór wytknął sobie sp. Pawlikowski przedewszystkiem cel, jaki nim osiągnąć zamierza. Przekonawszy się, że środki materialne, któremi mógł rozporządzać, niedozwalały mu zakładać wszechstronnego zbioru, ogarniającego cele piśmiennictwo europejskie i zaeuropejskie, postanowił zbierać głównie książki polskie lub z piśmiennictwem i dziejami ojczystymi związane, jak przedewszystkiem dzieła historyczne i inne pobratymczych plemion słowiańskich. Z tego też względu jest księgozbiór jego przeważnie polski, w którym z tysięcy tomów mnogoramiennie piśmiennictwo narodowe przemawia, a cała przeszłość krajowa stojąc ci niejako przed okiem, wielkość i sława przypomina przodków. Wychodząc oraz z zasady, że kto zamiłowany w lekszej literaturze i czas rad poświęca powieściom i podobnym utworom, zwykle ma z czego je sobie kupować lub za mierną cenę na krótki przeciąg z księgarń wypożyczać, zbierał bardzo mało takich utworów, tak że dział beletrystyczny czyli cała piękna literatura nowszych czasów w stosunku do innych dzieł nader szczupłą przedstawia ilość. Za to zgromadził namiętnie prawie wszelkie zabytki dawniejszego piśmiennictwa naszego i wychodzące dzieła naukowe we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej a głównie historyczne.

Ilość wszystkich dzieł w ten księgozbiór zgromadzonych wynosi 16,520, a tomów około 20,000. Z tego jest swojskich tj. polskich i słowiańskich, lub rzeczy polskich i słowiańskich dotyczących razem dzieł 13,900 a obcych 2620. W liczbie powyższej dzieł znajduje się blisko 4000 broszur, które wszystkie porządnie w tekach chronologicznie i według przedmiotów ułożone, piękny tworzą oddział piśmiennictwa naszego, a nawet bogaty materiał dziejowy do skreślenia wydarzeń współczesnych. Jest to bowiem owó ulotne piśmiennictwo dające nam lepsze niż opisy i rozumowania ziemniejszych historyków współczesnych wyobrażenie o

namiętnościach, zawisici i walce stronnictw, które z sobą się szamotały. Między temi broszurami jest wiele z XVI wieku, a z tych kilkanaście niemieckich mających w napisie *Neue Zeitung*, są pierwszymi pojawami dziennikarstwa politycznego. Jedną z nich w roku 1515 wydana w Norymberdze opisuje zjazd Cesarza niemieckiego Maksymiliana z Królem naszym Zygmuntem I i bratem jego Władysławem, Królem węgierskim w Wiedniu. Będzie to ile się zdaje najdawniejsze piemko zwiace się *Zeitung*, ponieważ w historycznej rozprawie o gazetiarstwie, której treść *Gazeta* wiedeńska w r. 1850 przytoczyła, nie wspomniano dawniejszej nad r. 1526, a zbiór Pawlikowskiego ma trzy między 1515 i 1526. Piemka te tłoczone w ważnych wydarzeniach rozchodziły się po świecie, a lubo nazywane *Zeitung* nie były właściwemi dziennikami, gdyż je dowolnie i luznie bez oznaczenia czasu, kiedy mają stałe wychodzić, wydawano. Najczęściej wychodziły w Norymberdze, o ile ze znajdujących się w zbiorze Pawlikowskiego wnosić możemy. Ważny również oddział broszur stanowią rozporządzenia i uniwersały rządowe z różnych czasów, mowy sejmowe, manifesty itp. I tak posiada zbiór przeszło 400 mów z czasów sejmu czteroletniego. Ilość nie mniej mów pogrzebowych, panegiryków wierszem i prozą, kazań przygodnych, trybunalskich i sejmowych jest dość znaczna. Rozpraw także lekarskich czyli tak zwanych dyssertacyi dla uzyskania stopnia doktorskiego, pisanych przez krajowców jest mnóstwo. Prawnych i publicystycznych broszurek z różnych czasów będzie przeszło 1000, a prócz tego drobiazgowo teologicznych, przyrodznawczych, matematycznych itp. bardzo wiele. Wiele z pomiędzy tej mnogości broszur i broszurek należy do rzędu bibliograficznych rzadkości.

Przepatrzwszy cały ten zasób broszur zapoznamy się teraz z większymi dziełami. Cały księgozbiór był dawniej według przedmiotów ustawiony i same tylko foliały zajmowały osobne pulki. Dziś nastąpiła dla szczupłości miejsca w całym systemacie ustawienia ta zmiana, że dzieła ułożono według formatu zachowując jednakowy porządek w następstwie przedmiotów w każdym formacie. Zmiany zasłyły przeto w pulkach tylko,

lecz w szafach mniej więcej te same znajdują się książki. Szereg dzieł rozpoczynają powszechnodziejowe, dalej dzieje starożytne, nowożytne, średniowieczne, pojedynczych państw i narodów, wszystko albo wydania z drukarń polskich, albo po polsku pisane. Po tych następują rozprawy i badania dotyczące Słowian lub powszechnie dzieje tego szczepu, a dalej dziejopisowie polscy w chronologicznym porządku i w różnych językach. Najprzód idą dzieje całej Polski, następnie okresowe, monografie odnoszące się do tego lub owego monarchy, potem dziejowe opisy upadku kraju, rozbiory i dalsze koleje aż do naszych czasów, a szereg ten zamykają dzieje pojedynczych prowincyj, ziem lub miast. Zaraz potem umieszczono materiały dziejowe, dzieła publicystyczno-historycznej treści, które razem bardzo piękny zbiór z kilkuset tomów tworzą i już w XVI wieku się poczynają, poczem oglądasz szereg pamiętników, za nimi zyciorysy, a w końcu dyplomatury i herbarze. W tym samym porządku, choć mniej liczne ustawiono historyczne dzieła dotyczące rozmaitych narodów pobratymczych jak Czechów, Słowaków, Szlaska, Pomorza, Rosyi, Litwy i Prus.

W oddziale historycznym znajduje się wiele bibliograficznych rzadkości i dzieł kosztownych, i tak dosę pięknny lubo dorabiany w kilku miejscach egzemplarz Kroniki Świata Bielskiego wyd. krakow. z r. 1564 f.l. drugi bardzo defektywny ale z innego wydania; Miechowity z 1521 f.l. wyd. krak. egzemplarz najzupełniej zachowany, dalej kilka wydań Kromera, a między temi bazylejskie z 1556 f.l. tłumaczenie niemieckie Pantaleona wydane także w Bazylei 1562 f.l. u nas bardzo rzadkie, kolońskie z 1589, potem tłumaczenie polskie Błażowskiego wyd. krakowskie z 1611, Strykowskiego wyd. pierwotne i późniejsze, Gwagna na Sarmata europejskiego wydawnictwo pierwsze, potem tłumaczenie tegoż polskie Paszkowskiego; Joachima Bielskiego Kronika polska 1598, Sarmieckiego Annales wydanie 1587, mniej rzadki od poprzednich piękny egzemplarz Feyerabenda „Collectio Rerum polonicarum“, wydane w Frankfurcie 1587 8vo, wszystkie prawie dzieła Orzechowskiego Stanisława i wiele innych. Z dzieł Paprockiego posiada zbiór jego Gniazdo cnoty, Ogród kró-

złym razie będzie według tych samych przepisów i nadal obowiązywał, dopóki nie nastąpi urzędowe zniesienie, albo nowa w tym względzie umowa. Kartel ten nie miał żadnej dla Prus korzyści, chyba tę jedną, że pozwalał im pozbywać się napływu wychodźców szukających za granicą schronienia. Kto z Prus przechodził do Królestwa, to za paszportem; zbiegostwo z wojska należało do bardzo rzadkich przypadków. Przeciwnie z Królestwa wyrosło się do Prus najwięcej takich ludzi, którzy uwolnieni chcieli od popisu wojskowego i liczba ich przed każdym poborem byłaby jeszcze większą, gdyby nie było wiadomo, że Prusy zbiegów wydają. Cała korzyść kartelu była zatem po stronie Rosji, a umowa taka nosiła na sobie widocznie cechę dyplomatycznej grzeczności ze strony Prus. Z państwa zawierają pomiędzy sobą umowy, celem wydawania sobie nawzajem zbrodniarzy, oszustów, ludzi listami gończymi ściganych, to rzecz słuszną i w całym świecie cywilizowanym zwyczajną. Ale żeby kraj jeden obowiązywał się względem drugiego do usług policyjnych, zależących na chwytaniu i wydawaniu ludzi, których cała wina na tym polega, że się chronią przed losem, który uważają za swe nieszczęście, to się nigdzie nie dzieje. Niechaj Rosja zmieni system popisu wojskowego, zmniejszy liczbę lat służenia w wojsku, zaprowadzi inne postępowanie w obchodzeniu się z żołnierzem; niechaj posyłanie w żołdacy nie będzie uważane za karę, a kartel stanie się niepotrzebnym. Być może, że oczekiwane w Rosji reformy obejmą i te stosunki, a to poprowadzi do niejaki zmiany i kartelowych stosunków. Przynajmniej spodziewają się tutaj, że Prusy odnawiając kartel, nie zaniedbają za grzeczność swą również żądać grzeczności, co, gdyby chodziło tylko o firmę, nie byłoby może na swoim miejscu, ale, gdy z grzecznością tą powiązany jest interes, żądanie Prus będzie usprawiedliwione. Wszystkie podobne kwestje, tak samo jak dalsze oczekiwania w Królestwie i w Rosji samęj, odraczają się aż do koronacji Cesarza, przy i po której dopiero się ma w czynnie pokazać, co dziś jeszcze jest słowem, co do znaczenia swego bardzo mało jeszcze określone.

Wspomniałem był w jednej z poprzednich korespondencji, że w Bundestagu podany był, podobno przez Bawaryę, wniosek o ułożenie i uchwalenie kodeksu handlowego dla całych Niemiec, że proponowano wzięcie za podstawę do niego francuski *Code de commerce*, lecz że Prusy temu były przeciwe, co się dość dziwnym być zdawało. Teraz rzecz tak wyjaśniają, że Prusy nie sprzeciwiały się wnioskowi, lecz podstawie, której przy układaniu prawa trzymać się radzono. Trudności, które z przyjęcia jej byłyby wynikły, łatwo sobie można wyobrazić, gdy się rozważy, że we względzie prawodawstwa handlowego, Niemcy pięć różnych grup tworzą. Zgodzono się więc na to, aby wypracować ujedyniony kodeks; do ułożenia projektu mającego przysłużyć obradom służyć za podstawę wezwano Prusy, które wniosły ten projekt i poleciły podobno tajemnie radcy sprawiedliwości, p. Bischoff ułożenie projektu. Rzec to jednak bardzo jeszcze daleka i jeżeli przyjdzie do skutku, co dość powszechnie jest w Niemczech życzeniem, to nie wcześniej, jak w przyszłym roku. Zresztą Bundestag będzie miał przez dwa następne miesiące ferie.

W Berlinie obecnie brakuje w hotelach mieszkań na pomieszczenie cudzoziemców. Jednych sprowadził jarmark na wełnę, drugich wysięgi konne, inni zatrzymują się w przejeździe do wód. Między tymi ostatnimi najwięcej jest Rosyan i Polaków z najdalszych stron kraju. Dla właścicieli hotelów i dla lekarzy, mianowicie pierwszego rzędu, to prawdziwe żniwo. Ten natłok przejeżdżających nie potrwa długo. Za jeden, za dwa

tygodnie, Berlin będzie jak wymieciony. Do tego wewnętrzny ruch przyczyni się jeszcze wizyta Arcyksięcia Austriackiego, który dziś z Hamburga przybył i wprost do Potsdamu się udał. Nie obejdzie się bez parad wojskowych. Pogoda sprzyja, chociaż raz po raz burze z deszczem przechodzą. Jarmark na wełnę rozpoczął się. Ceny o 2 do 4ch talarów za centnar wyższe od przeszłorocznych. Spodziewano się lepszych.

Z nad dolnej Elby 18 czerwca.

W Szwecji, Danii i Hanowerze dążność wzmocnienia władzy rządowej w ciągłej zostaje walce z władzą reprezentatywną i Stanów. W Szwecji, zrównanie i zlanie ściślejsze Norwegii i Szwecji w jedną całość, rządzoną na zasadzie demokratyczno-wojskowej, było dotychczas zadaniem stronnictw i m.żów stanu, i zdaje się, że cel dopięty zostanie. W Danii bezprzeznacznie działanie rządu wymierzone ku dawnemu celowi wcielenia części niemieckich do systemu centralizacji, którego promienie zbiegają się w Kopenhadze; w Hanowerze wreszcie arystokratyczne dążności wzięły górę i postępują choć wolno, to przecież skutecznie. W Rzeczypospolitej Hamburgu po odrzuceniu konstytucji Neunerów, dawnym trybem wszystkim idzie, a jak hamburczyk powiada „Zopfregment“ (rząd harcapu) panuje. To też trudno, żeby w granicach obejmujących zasady dotychczasowej ustawy hamburskiej, miano się spodziewać zmian lub postępu korzystnego dla ogółu; a przecież stosunki tak się zmieniły, że konieczność pewnych zmian niezaprzeczona, z każdym dniem więcej czuć się daje. Instytucja bankowa w swój obecny formie dała się we znaki nie jednemu; bo jej to przypisać należy, że dyktant w Hamburgu dochodzi do 7% i 8%, a w Belgii nad 3%. Brema pokazała zresztą, że w małych krajach jak te które należą do miast eskomptowych, Lubeki, Hamburga i Bremy, banki eskomptowe utrzymać się mogą bez szkody dla wzrostu i wielkości handlowej, na jakiej się np. dotychczas Hamburg utrzymuje. Patrycysze hamburscy przeciwnicy są zdania, twierdząc, że zmiana instytucji bankowej, której Hamburg zawdzięcza bujny swój handel, pociągnie za sobą jego upadek, a zapominają, że w około Hamburga stosunki tak mocno zmodyfikowane postępem czasu, że uprzywilejowanie się dawniej instytucji, szkodliwszym jest aniżeli reformy okazujące się z doświadczenia jako konieczne. Dla czego, często pytano na giełdzie, srebro tak drogie, a dyktant w Hamburgu dawniej 1 1/2 lub 2%, a teraz 7-8%? Niezważano na to, że Chiny, gdzie srebro za towar tylko biorą, wywożą towaru za 84 miliony, a wprowadzają z Europy za 26 milionów i że zatem o 58 milionów wywóz z Chin przewyższa przywóz; Rosya targ pieńiężny w Amsterdamie obrala ze srebra pożyczkami zaciągniętymi, a Austria ciągle starając się podnieść walutę swoją, ściga wszelkimi sposobami srebro do kraju. Oto przyczyny, że srebro tj. banko hamburskie tak drogie trzeba było okupować dyktantem. Gdyby Hamburg miał swój bank eskomptowy, nigdyby eskompt do takiej wysokości podnieść się niemógł. Cło wchodowe od towarów, aczkolwiek małe bardzo w Hamburgu, sprzyja wzrostowi dwóch jego rywali Altony i Herburga. Do zniesienia i tej przeszkody silnie kupiectwo agituje, nawet słyszę, że do senatu wystosowano projekt z podpisami kupców, w którym obowiązują się pokryć deficyt 1/2 miliona, który w budżecie dochodów się okaże po zniesieniu cła, ale konstytucyjna dawna hamburska takiej jest natury, że rzemieślnik, szewc, krawiec itd. placący 6-7 marek rocznego podatku, sądząc się zagrożonym w swym zarobku przez

zniesienie cła, odrzuci projekt który zamierza zapewnić powodzenie Hamburga w obec dwóch rywali. Pano- wanie demokracji wreszczeli dosyć aż się im udało odrzucić ustawę Neunerów; nie ulega wątpliwości, że zwał i projekt zniesienia cła, krzycząc, że wolność handlu tylko kapitalistom sprzyja, a nie cechom i rzemieślnikom, a niepomnąc, że jeżeli stan kupiecki upadnie, to i butów i fraków niebędzie komu szyć, a rzemieślnik pomimo protekcji cła nie będzie w stanie jak teraz żyć i utrzymać się niekiedy zbytkownie. Hamburczyk tęsknym okiem wygląda za żniwem, jakie sobie z powracających podróżnych Rosyan obiecuje, którzy zwykle w sklepach tutejszych mnóstwo towarów zakupują dążąc do domu. Wielu bardzo z Berlina przejeżdża do wód. Ks. Woronów był namiestnik kaukaski przejeżdżał także do Wiesbaden, wyjechał w dzień przed przybyciem Arcyksięcia Maksymiliana, który od kilku dni tu bawi pod nazwiskiem hrabiego v. Wedenek, oglądając miasto i miejsca publiczne, giełdę, port, bazar, teatru letnie na przedmieściach itd. Często zdarzało mi się spotkać J. C. Wys. w szarym surdyciku, kapeluszu jak noszą druciarze słowaccy, z trzcinką w ręku w towarzystwie p. Mentzinger, tutejszego sprawującego interesu dworu c. k. austriackiego. Dziś lub jutro wyjeżdża do Berlina.

Wiedeń 20 czerwca. *Gaz. Wiedeńska* zamieszcza obwieszczenie dyrektora banku narodowego austriackiego, wedle której w moc najwyższego postanowienia z dnia 16go marca r. b. potwierdzone statuta i regulamin wydziału hipotecznego pożyczkowego przy banku rzeszy, wchodzą w życie z d. 1 lipca r. b.

Główne przepisy postępowania tej instytucji są: Kto chce zaciągnąć pożyczkę lub spłacić ciężary hipoteczne, uczynić ma o to podanie bez stempla z załączeniem i spisem dokumentów i dowodów, których liczba pokwitowana będzie osobie wraczającej podanie. Papiery i podania pocztą przesyłane mają mieć adres: *An die Hypothekar-Kreditsabtheilung der Oester. Nationalbank.* Przesyłki franko. Dla pospiechu najlepiej jeśli zamieszcowi mają w Wiedniu pełnomocnika. W podaniu wymienione być mają: imię i nazwisko żądającego pożyczki, stan, miejsce zamieszkania, najbliższa poczta, ilość pożyczki żądanej liczbami i literami wypisana, czas na jaki się ją chce zaciągnąć, sposób spłaty, dokładne określenie hipoteki, pozycyna kapitału, wartość hipoteki. Wartość ta wykazana być może przez oszacowanie rządowe, wykazy dochodów z lat kilku, kontraktu kupna, dowody podatkowe z ostatnich lat 6ciu. Prócz tego wymienione są jeszcze inne dowody dla wykazania się z tytułu własności, i z rodzaju jej obciążenia. Jeżeli bank ma zająć miejsce wierzyciela, który bądź spłaconym będzie, bądź pierwszeństwa hipotecznego ustąpi, winien być złożony od niego dowód piśmienny. Pożyczki udzielane będą w listach zastawnych najwięcej do połowy wartości, lecz niemniej nad 5000 złr. wszystkie zaś ciężary muszą się mieścić w połowie tej wartości. Stopa procentowa oznacza się na 6% (1). Po wyznaczeniu pożyczki trzeba ją podnieść w ciągu 30 dni pod utratą prawa do niej. Spłata kapitału na raty pozwala się za poprzednim zawiadomieniem półrocznym i uiszczeniem półrocznego procentu z summy mającej się spłacić. Bank ma prawo wypowiedzieć kapitał w razie zmian zniżających wartość hipoteczną. Listy zastawne są procentowane na 5% (bank bierze więc od dłużnika 6%, a płaci wierzycielowi 5%). Listy zastawne są czworaki: a) wedle czasu spłaty, b) daty wystawienia, c) inte-

stacy, d) wysokości pożyczki. Pierwsze są po rok lub więcej lat wydawane, ale początkowo tylko na rok. Co do drugiego, wszystkie listy muszą być wystawiane w dniu rozpoczynania się jednego z 4ch kwartałów. Co do trzeciego, wystawiane są bądź na okaziciela, bądź na osobę. Pierwsze będą z kuponami, procenta drugich za kwitem się spłacają. Tamte wydawane będą na 100, 500, 1000 i 5000 złr., te zaś na każdą sumę przez sto podzieloną. Wydawane będą bądź w pożyczce, bądź sprzedawane jako papier procentowy.

Ściągnięcie listów nastąpi albo przed czasem ich upływu, albo w czas ten lub wreszcie po upływie onego. Pierwszy przypadek następuje przez wykupno ze strony banku, eskomptowanie zastaw, wymianę, wypłatę należności lub procentów. Drugi rodzaj ich ściągnięcia odbywa się gotówką lub wystawieniem nowych listów. Wszystkie kupony winny być przy listach lub takowe gotówką być zapłacone. Bank eskomptować będzie listy takie tylko, które jeszcze 3 miesiące obieg mają i za przemianę listów na grubsze lub drobniejsze płaci się pewna kwota. Listy zastawne upływające mogą być zastąpione nowymi lub gotówką zapłacone być winny. Kupony zawsze muszą być spisane na blankietach, których bank dostarczy. (patrz list z Wiednia powyżej).

W wielkiej sali zamku cesarskiego w Laxenburgu, gdzie N. Pani oczekuje dnia rozwiązania swego, urządzono kaplicę, aby zaraz dopełnić obrządek chrztu, mającego się narodzić dziecięcia.

Statut reprezentacji krajowych, już wygotowany został w Ministerium spraw wewn. i przedłożony N. Panu do sankcji.

Bar. Hübner spodziewany wkrótce z Paryża, poczem zaraz uda się do kąpieli.

JCW. Arcyks. Albrecht, wyjechał do kąpieli morskich w Ostende. Minister rosyjski ks. Gorcejków, wyjechał ma z Wiednia do Petersburga we Środę. Przed wyjazdem swoim, minister ten naradza się z Ministrem spraw zagr.

Posel francuzki w Wiedniu bar. Bourqueney, miał uroczyste u N. Pana posłuchanie, na którym złożył listy swoje wierzytelne akredytujące go przy rządzie JCMci, jako ambasadora. Baron Bourqueney udał się w tym celu do zamku cesarskiego wraz ze wszystkimi urzędnikami w pojazdach dworskich i w takowych powrócił do pałacu swego. Po posłuchaniu ambasadora, miał posłuchanie w wezyr Ali pasza wraz z rezydentem tureckim Islam bejem i urzędnikami poselstwa tureckiego.

N. Pan wysłał pułkownika Müllera do Wiener Neustadt, dla rozdania wsparcia cesarskiego dla poszkodowanych gradobiciem w d. 6 b. m. w obwodzie tym. Jen. adiutant cesarski fmp. bar. Kellner udał się w tym celu do Czech.

Oester. Volksfreund pisze o zamknięciu konferencji biskupich. Z końcem konferencji, które nie są odroczone, jak to mylnie zagraniczne pisma donoszą, lecz stanowczo zamknięte, tak iż nie ma mowy o ich powtórnie otwarciu, możemy z wiarogodnego źródła donieść co następuje: Jak już powiedziano, po uroczystym nabożeństwie, dostojni księżęta kościoła, udali się do sali konferencyjnej w pałacu arcybiskupim. Tu odczytano narząd wyściagi z protokołów posiedzeń, co trwało całą godzinę. Następnie J. Emin. Kardynał Viale Prela miał piękną mowę, w imieniu Ojca Ś. w języku łacińskim, którą zamknął konferencje. Mowa ta, trwała pół godziny. W imieniu biskupów dziękował kardynałowi nowo mianowany kardynał Jerzy Haułik arcybiskup Zagrzebski i zwracał szczególną uwagę

lewski, Herby rycerstwa, Diadochos i Stambuch wszystkie wydania pierwotne, lecz trzy pierwsze dzieła z do- rabianiem starannie kartami. O oddziale historycznym księgozbioru, który z tysiąca kilkuset dzieł prócz broszur się składa, muszą jeszcze dodać, że poczet dzieł- jopisów polskich w różnych językach jest bardzo liczny; znajduje się tu także wiele monografi współczesnych od Henryka de Valois aż włącznie do Stanisława Augusta, w których czy to przebieg panowania pojedyn- cznych królów, czy ważniejsze wydarzenia są opisane. Do dzieł panowania Jana III i wyprawy jego pod Wiedeń bogate mamy tu zasoby. W zbiorze dzieł- jopisów mło znaleźć wszystkie wydania Naruszewicza i kompletny prawie zbiór prac Lelewela, a większą część rzadkich dziś bardzo dzieł dziejowo-badawczych Jana Potockiego.

Między historycznymi dziełami ludów pobratymczych są także piękne rzeczy, a pruska mianowicie historia odznaczająca się ilością i doborem; widzisz tu Schütza, Hartknoch, Lengnich, Duisburga i tp. Najmniej sto- sunkowo do ilości dzieł wydanych jest w zbiorze tym dzieł jopisów czeskich.

Następny oddział składa się z dzieł dotyczących sta- rożytności i z podróży. Między pierwszymi przy- toczyc można jako rzadkość Kobierzyckiego o Rzymia- nach, niemający szereg dzieł odnoszących się do bogo- słowia (mitologii) Słowian, i starożytności badania w Pol- sce i Słowiańszczyźnie. Zbiór podróży opisanych z kilku- set dzieł takich, w których albo podróże obcych w kraju naszym lub słowiańskich ziemiach są opisane, albo podróże Polaków w krajach obcych. Do rzadkości znaczniejszych należą Labourera opis francuski podró- ży marszałkowej Guebriant odprowadzającej do Polski Maryę Ludwikę żonę Władysława IV. Connora opis Polski za czasów panowania Jana III po angielsku i nie- miecku, pielgrzymka Mikolaja Radziwiłła do ziemi świę- tej opisana przez Tretera po łacinie w 3ch wydaniach, i w tyłuż po polsku przekładu Wargockiego i tp.

Następny dział topograficzny, statystyczny i jeografi- czny, składa się z 200 blisko dzieł, między którymi pierwotne wydania Kromera, opisu Polski, Starowol- skiego, Lubińskiego, Bottera relacje w 2ch wydaniach

po polsku i inne się odznaczają. W oddziale bibliografi- cznym i dziełowy piśmiennictwa zebrano wszystko nie- mał, co dotąd w tym mierze wyszło począwszy od San- diasza *Bibliotheca antitrinitariorum* aż do Kondratowicza *Historii Literatury polskiej*. Zupełny zbiór prac Jano- ckiego, dzieła literatury innych szczepów słowiańskich, dzieła Tschoppego, Ringeltaubego, Arnolda, obok zbio- rowych jak *Preussische Sammlung*, *Acta Borussia* i in- ne stręczą zasób piękny pracującym w tym zawodzie. (Dokończenie nastąpi).

Wiadomości Literackie.

Kraków. W drukarni *Czasu* wyszedł w tych dniach Tom Iszy *Historii wymowy w Polsce*, skreślonej przez p. Karola Mecherzyńskiego, a zawierającej wiadomości dziejową o wymowie politycznej, sądowej, religijnej, i innych jej rodzajach przygodnych — z dołą- czeniem Życio-rysów celniejszych w każdym wieku i okresie mowców i krytycznym dzieł ich ocenieniem.

Z Warszawy. Józef Korzeniowski otrzymał w darze egzemplarz nowej powieści K. Wł. Wojcieckiego p. n. *Pałac i Dworek*, takim wierszem podziękował autorowi:

Dworek i pałac razem odebrałem:
Przeczytałem jeszcze, chociaż już czytałem.
A że w pałacu pusto bywa w worku,
W sercu i głowie: często zaś we dworku
Jest właśnie tyle mąki, ile trzeba
By był dostatek pierogów i chleba;
Tyle się z ulów pszczołek wyroiło,
By gorzyc życia czem osłodzić było;
Ze tu dla oka ściele się murawa,
Dla głowy z cieniem szumna lipa stawa,
Dla gości zawsze brama się otwiera
I przyjaciela ścisła ręka szczerza;
Ze nam się baczniej dobra czyta księga,
Mysł bujniej rośnie i wyżej dosięga,
A serce, które uzdrawia prostota,
Pragnie pokój, ciszy, a nie złota:
Więc autorowi życzę nie pałaców,

Jaki niedyś Paców,
Lecz życzę, by go spotkała siwizna
We dworku takim, jak Merezowszczyzna!

Maxymilian Fajans, wydaje „Album widoków warszawskich.“ Pierwszy zeszyt, który wkrótce wyjdzie, zawiera cztery widoki wodotrysków z otaczające- mi je gmachami, dokładnie i wiernie odrobione. Okładka z ryciną fantastyczną odznacza się trafnym pomysłem, i zrzecznością wykonania.

Felicjan Faleński, syn znanego historyka nasze- go, ogłosił drukiem zbiór swoich poezyj, p. n. *Kwiaty i kolce*. Utwory te, z wyjątkiem niektórych, zalecające się prawdziwie wyższym talentem, technieniem poe- tyzmem i wyborem językiem, stawiają autora w rzędzie niepoślednim poetów naszych. Sprawiedliwa krytyka po- trafi ocenić wysoką ich wartość.

P. A. Zabierzowski z Radomia, ogłosił prospekt na dzieło p. n. *Praktyczne budownictwo wiejskie*. Za- wierać będzie plany na rozmaite budowle wiejskie, a mianowicie: domy mieszkalne, tak zwane dwory, ofi- cyny dla służby, gorzelnie, śpiżnice, stodoły, obory, stajnie, owczarnie, domki włóciarskie, plebanie, ko- ściółki kaplice, i tp. Do każdej z tych budowli dołączo- ne będą: wykaz materiałów potrzebnych i ceny prakty- kujące się w kraju naszym do ugody rzemieślników: słowem, najsumienniejsze kosztorysy. Dzieło to będzie wychodzić zeszytami, w seryach: XII zeszytów (co miesiąc jeden) stanowiąc ma jedną seryą. Obszernych więc będzie rozmiarów, gdy wydawca nie oznaczył ilo- ści zeszytów i seryj.

S. Orgelbrand kończąc wielkie przedsięwzięcie wydawnictwa *Historii powszechnej* Cezara Kantu, za- mierzyl jeszcze wydać obszernejsze dzieło: Encyklo- pedyą powszechną. Przed kilkunastą laty księgarnia E. Glücksberga zaczęła wydawać Encyklopedyę; myśl ta znalazła współczucie niemałe, kiedy zebrało się wów- czas do 3000 prenumeratorów. Wkrótce nieregularność wydawnictwa zaczęła ich liczbę coraz zmniejszać, tak iż przedsięwzięcie całe, z nieznalnym podjęte kosztem, skutkiem niedołężności redakcyi upadło. Zostały tylko na pamiętkę cztery tomy, które dziś na makulaturę służą.

Nowy wydawca, przedsiębiorczy, który dowiódł czy- tającej publiczności, jak znakomite nakłady jest w sta- nie ponieść i wywiązać się z obowiązków swoich, z całą ogłębnością i rozważą przystępuje do wydawnictwa tak ogromnego dzieła, które obejmować ma najmniej 15 dużych tomów, i w ciągu lat 3ch będzie ukończone. Zapewnił już sobie pomoc znanych literatów, i przygo- tował potrzebne ku temu materiały. Nie będzie tu jedno- redaktora głównego, ale kilku, stosownie do po- działu nauk. S. Orgelbrand wprowadza w prenumeracie nowość, bo żadnych zaliczań brać nie chce: każdy zeszyt po cenie 30 kop. sr. sprzedawanym będzie. Spodziewamy się, że to dzieło znajdzie mile przyjęcie, ba- cząc na wielki użytek, jaki dla ogółu przynieść może.

H. Natanson zamierza wydawnictwo Encyklope- dyi wyłącznie polskiej. Jakie temu dziełu chce nadać rozmiary wydawca, nie wiemy; po ogłoszeniu prospek- tu podamy obszerniejszą wiadomość. Myśl to trafna, bo w tym dziele jest dostateczne pole do obszerniejsze- go rozwinięcia przedmiotów wyłącznie krajowych.

P. Barankiewicz przełożył wierszem dramat W. Hugo: Ernani. Przekład ten zaleca się artystycznym wy- konaniem.

Franciszek Kowalski znany tłumacz komedji Mo- liera, autor *Wspomnień*, pobudzony rozprawą J. I. Kra- szewskiego: o legendach herbowych, wierszem je uło- żył. Wkrótce dzieło to zajmujące podaniami history, czerni, ma być ogłoszone drukiem.

Wilno. (Z listu). „Maurycy Orgelbrand rozpocznie w ciągu trzech miesięcy druk słownika. Syro- komli druk poematu: *Wielki czwartek*, już ukoń- czony. „Stare wrota“ we dwóch częściach wyjdą nie- bawem. Poemat ten szczególnego natchnienia, zajmie jedno z pierwszych miejsc pomiędzy utworami tego ro- dzaju.

z Zbiłł. Warsz.

na wspaniały objaw pięknego ducha, jednoznaczność między biskupami różnej narodowości, jaką przedstawiły konferencje, a objaw taki tylko w kościele katolickim mógł być napotkany. Mowa arcybisk. Haulika, zabrała także pół godziny czasu. Następnie w krótkiej przemowie arcybiskup grecko-unicki z Fogaraszu Aleksander Sterka-Sulucz nadmienił o bratniej zgodzie obrządków łacińskiego i greckiego i dziękował przełożonemu w imieniu episkopatu wschodniego. Na obiedzie pojeźdźnym u kardynała nuncjusza znajdowało się około 60 biskupów. Wznoszono zdrowia Papieża, którego popiersie znajdowało się w sali. Cesarza Imci, a w ogóle panowały serdeczność i braterstwo. Toast za zdrowie N. Pana wznosił Nuncjusz. Dalej mówił *Oest. Volksfr.* o posłuchaniu u N. Pana, o którym wraz z mowami mianem przy tej sposobności, już było podane.

N. Pan pozwolił między innymi następującym osobom przyjąć obce order: podsekretarz stanu w c.k. Ministerjum spraw zagr. bar. Werner i poseł w Hadze Doblhof w. wstęgi holenderskiego orderu Lwa, sekretarz poselstwa hr. Gwido Thun krzyż kawalerski tegoż orderu, radca legacji Weiss-Starkenfels, sekretarz Vetsera, 3ci tłumacz internuncjatury Haymerle order turecki Medżidzie 3ciej klasy, sekretarz Reyera, adjucent tłumacza Mayer i bar. Walterskirchen, konsulowie Dr. Becke i Stiglich, wicekonsulowie Martyrt i Stepowicz i pierwszy tłumacz jlnego konsulatu w Aleksandryi Kremer, order Medżidzie 4tej klasy.

Do *Gaz. Krzyżowej* piszą z Wiednia: Niewiadomo dotąd czy prawdziwym jest co donoszono, iż oboje N. Państwo mają udać się do Rzymu na odsłonięcie pomnika Niepokalanego Poczęcia. Wprawdzie wiadomość ta, polega na zaproszeniu przez papieża nadesłanem do tutejszego dworu. Lecz czy się N. Państwo zdecydowały jechać, to jeszcze nie jest zrestrzygniętem. Więcej ma za sobą pewności podróży Cesarza Imci do Lombardji. Gazeta rzeczona łączy z tą podróżą widoki polityczne. Inne dzienniki piszą również że Cesarz Imć zjedzie się z Cesarzem Napoleonem nad Renem, a może nawet ten ostatni przybędzie do Medyolanu.

Gaz. Wiedeńska donosi, iż biskup Djakowski (w Słowenii), Dr. Strossmayer przeznaczył w ciągu tego roku 116,000 złr. na rozmaite zakłady kościelne i edukacyjne i takową sumę złożył na ręce kapituły katedralnej, a mianowicie 30,000 na założenie seminarjum dycezyi djakowsko syrmskiej; 50,000 złr. na odbudowanie kościoła katedralnego w Djakowarze; 10,000 złr. na uposażenie klasztoru Sióstr Miłosierdzia, który już poprzednio tenże biskup swoim kosztem fundował i wydał na ten cel przeszło 20,000 złr.; 10,000 złr. na powiększenie fund. szu deficyentów dycezyalnych; 5,000 na wsparcie duchowieństwa; 5,000 złr. na książki dla duchowieństwa młodszego; 5,000 na powiększenie dochodu ubogich probostw; 1,000 złr. na nabożeństwo roczne w dzień nominacji fundatora.

Niemcy.

J. C. W. Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian przybył do Berlina we czwartek po południu o 3ej i nie zatrzymując się wmieście udał się wprost do Poczdamu. W dworcu kolei hamburskiej przyjmowała Arcyksiężnicę generalicya. Król, który bawi w Stuttgardzie spodziewany z powrotem w sobotę, a w poniedziałek będą wielkie obroty wojskowe przed Arcyksiężciem. Królowa ma wyjechać do Cieplic.

Do Berlina przybył sekretarz księcia Daniela Czarnogórskiego Miłorad Medakowicz i złożył ministerstwu akta odnoszące się do spraw Czarnogóry. W nich w formie noty dyplomatycznej spisane są przedstawienia księcia co do utrzymania niezawisłości kraju jego od Turcyi, i nadzieja, że mocarstwa popierać go będą. Sekretarz ten wyjeżdża z Berlina do Petersburga.

Francya.

Dzienniki francuskie pełne są opisów ceremonii chrztu: syna cesarskiego. Uzupełniając szczegóły wczoraj w tym przedmiocie podane, zamieszczamy dalszy ich szereg:

O godz. 1 1/2 tłum zaproszonych cisnął się przez troje drzwi kościoła, prowadzących do trybuny. Wielkimi drzwiami wchodziłi urzędnicy, jednemi z pobocznych gości znakomici, innemi osoby zaproszone niższej rangi. Środek krzyża, który tworzy kościół, otoczony był stopniami. Ogromny baldachin wznosił się na środku, przed którym błyszczała olbrzymia korona ze złoczonego drzewa. Na ziemi rozścielali się wspaniały kobierce. Po prawej ręce, trybuny znajdujące się pomiędzy kolumnami, zajęte były przez ciała dyplomatyczne, senat, żony ministrów, członków ciała dyplomatycznego i znakomitych gości; po lewej mieściło się ciano prawodawcze, rada stanu, damy dworskie, żony wysokich urzędników i innych dignitarzy, którzy nie należeli do orszaku.

Około godz. 3ej widok jaki ceremonia ta przedstawiała, zaczął się ożywiać. Wszędzie na stopniach mieniały się balowe stroje kobiet. Przybywają kolejno urzędnicy, którym mistrzowie ceremonii wskazują miejsca. Wreszcie huk dziań zagrzmiał na placu katedralnym. Duchowieństwo wraz z arcybiskupem na czele przyjmuje kardynała legata. Krzyż poprzedzający księcia kościoła, zatrzymuje się przed chórem, a za nim ukazuje się zastępca Ojca św. cały przybrany w szkarłat. Piękna jego powierzchowność robi wrażenie. Oddawszy pokłon Bogu, zasiada na tronie przygotowanemu dlań po za ołtarzem, wśród kofa i prałatów zajmujących stopnie estrady. Księżęta i księżne należący do rodziny cesarskiej, przybywają kolejno. Pomiedzy damami odznacza się pięknoscią księżna Hamilton, pomiedzy mężczyznami jeden z księ-

żąt rodziny cesarskiej, który z krwi amerykańskiej pochodzi. Książę Oskar znajdował się obok w księżnej badeńskiej, będącej chrześną matką w zastępstwie królowej Szwedzkiej i Norweskiej.

O godzinie 6 1/2 duchowieństwo wycodzi z baldachinem na przyjęcie Cesarstwa. Wszystkich oczy zwrócone są ciekawie na syna cesarskiego, którego niosła na rękach guwernantka jego admirałowa Bruat. Wszyscy podziwiają kwitnący jego stan zdrowia. Legat wychodzi naprzeciwko cesarstwa aż do chóru, i wstrzymuje się na chwilę dla modlitwy. Następnie orszak cały postępuje naprzód. Cesarz jest w mundurze jeneralskim i z oznakiem legii honorowej i orderem Piusa IX. Cesarzowa ubrana biało z niebieskiem. Welon jej spływa z pod przedniego diamentowego diadem. Ogromny jej naszyjnik promieni się tęczą światła.

Wreszcie rozpoczyna się ceremonia przed ołtarzem, zdejmują dziecięciu czepek koronkowy i ukazuje się główka jego okryta ciemnymi włosami. Mama jego ubrana po wiejsku w czarnym aksami-tnym kapeluszu na wierzchu głowy, zdaje się być niespokojona na widok nagłego rozpoczęcia obrzędu. Damy dworskie trzymające miednicę, nalewkę, serwetę, solniczki w puszkę z olejem św., otaczają grupę. Dziecię wydawszy kilkakrotnie krzyk, szczególniej, gdy mu pocierano solą głowę, zwróciło oczy na wieść o jego ślepotcie, jest całkiem kłamiwą. Cesarzowa wśród całej tej sceny jest bladą i obok piękności, której szczególnym blaskiem w tej chwili jaśnieje, wzruszenie malujące się na jej twarzy, odbiera jej siłę ukazania według programu zgromadzonemu dziecięcia, w czem Cesarz wyręcza ją w posród hucznych okrzyków zgromadzonej publiczności. Przy końcu ceremonii chciał arcybiskup przemówić do legata w języku łacińskim, lecz ponieważ nie było o tem wzmianki w programie, muzyka zagłuszyła pierwsze słowa prałata. Następnie arcybiskup paryski podał dwie księgi, z których jedna należy do parafii Saint-Germain d'Auxerrois. Naprzód podpisują się w nich oboje cesarstwo, a potem wszyscy członkowie rodziny cesarskiej.

Po skończonej ceremonii o godzinie 7ej, legat powrócił po za ołtarz w chwili, kiedy dwór opuszczał katedrę. Była krótka chwila przestrachu, koń bowiem jeden w zaprzęgu cesarskim zaczął unosić, co jednak nie spowodowało żadnego wypadku. Ks. Hieronim, który według *Monitora* miał się znajdować obok Cesarza, nie był obecnym. Widziano za to w kościele księcia Alby, o którym nie było wzmianki w programie. Tłum obecnych wszystkimi wychodami cisnął się z kościoła. Czas był posępny i w końcu obrzędu światło stawało się potrzebnem. Z zaproszonych gości mało kto czekał się swego powozu, szereg bowiem powozów przedłużał się do wybrzeża Pont Neuf. Wielu mężczyzn odeszło piechotą, przeryzując się w wielkich uniformach przez ulice miasta napełnione ciekawymi. Kobiety w strojach balowych czekały więcej niż godzinę na swe powozy, rozproszone w dzielnicy otaczającej Notre Dame, której rozszerzenie nigdy się nie zdawało potrzebniejszym jak w tej chwili.

Z kościoła udali się Cesarstwo do ratusza, gdzie u schodów przyjmowani byli przez prefekta Sekwany, prezesa i członków rady municypalnej, tudzież prefekta policyi. Bankiet odbył się o godzinie 8ej w wielkiej sali wspaniale ku temu celowi przyrządzonej. Wspaniałość i zbytek wszechstronnie przedstawiający się oczom, przechodził wszelkie pojęcie. Cesarstwo otoczeni gronem książęcem zajęli miejsce przy stole, w około którego znajdowały się w wszystkich stron stoły dla gości. W czasie obiadu muzyka i śpiew dawały się słyszeć kolejno. Facytata ratuszowa wspaniale była oświetlona, równie jak okolice i gmachy przyległe. Cesarstwo odjechało o godzinie 10ej przebiegłszy wspaniałe sale ratusza i objawivszy prefektowi Sekwany i członkom rady municypalnej swoje zadowolenie z świetnej uroczystości jaką miasto dla nich przygotowało. Wieczorem oświetlone były gmachy publiczne i domy prywatne.

Kardynał Patrizi następnie przemówił w języku łacińskim do Cesarzowej, wręczając jej złotą różę: „Przyjmij z rąk naszych tę różę, którą Ci podajemy z polecenia wyjącego, danego nam przez Ojca św. w Jezusie Chrystusie i pana naszego Piusa IX, z Bożej łaski najwyższej głowy kościoła; róża ta znamienuje radość obój Jerolimy, to jest kościoła triumfującego i kościoła wojującego; róża ta w czczech wszystkich wiernych chrześcian wyobraża najwspanialszy kwiat, czyli radość wszystkich Świętych. Przyjmij tę różę, ukochana nasza córko, szlachetna według wieku, potężna i ozdobiona licznymi przymioty, abyś się uszlachetniała jeszcze więcej wszelkimi cnotami w Jezusie Chrystusie, jako róża zasadzona na brzegu obfitego źródła; aby łaska ta spływała na ciebie przez wszechmocną opiekę Tego, który jest troistym i jednym na wieki, Amen.“

W dniu 16 odbył się bal w ratuszu wyprawiony przez municypalność paryżką, na cześć Cesarza i Cesarzowej z powodu chrztu następcy tronu. Całe przyozdobienie wczorajsze placu ratuszowego, przyległych miejsc i ulicy Rivoli zostało zachowane na tę chwilę. Wewnętrzne przyrządzenie ratusza, było takie samo, jak w czasie przyjęcia królowej angielskiej. W wielkiej sali balowej, w sali cesarskiej i we wszystkich innych salach i galeryach, przygotowano równie jak w d. 23 sierpnia 1855 r. wodotryski i baseny strojna w posagi nimf, około których znajdowały się kwiaty i drzewa. Kilka orkiestr odzywało się po galeryach. Wielka liczba bufetów urządzonych było w osobnych salach. Cesarstwo przybyli o godz. 10 1/2 i przyjmowani byli

przy wnijsiu do ratusza przez p. Haussmanna prefekta Sekwany, p. Merreau sekretarza jeneralnego i innych członków komisji municypalnej. Cesarz przebiegłszy salony, otworzył bal kadrylem z prefektem Haussmannem naprzeciwko Cesarzowej tańczącej z prefektem Sekwany. Książę Oskar szwedzki tańczył z księżną Maryą naprzeciwko lorda Cowley, postą angielskiego z księżną Lucyanową Murat. Baron Hübner postą austriacki z hr. Walawską, żoną ministra spraw zagranicznych, naprzeciwko margr. Magnan z p. Dabrin żoną jednego z merów Paryża. P. Fould minister finansów z p. Perret, żoną jednego z merów Paryża, naprzeciwko hr. Morny prezesa ciałła prawodawczego z księżną d'Essling, pierwszą damą honorową Cesarzowej. Książę Bassano wielki szambelan Cesarski z p. Delangle, żoną prezesa rady municypalnej, naprzeciwko jenerała hr. Regnault de Saint-Jean d'Angely z p. admirałową Hamelin, żoną ministra marynarki. Książę Hamilton, par angielski z księżną Cambacérés, naprzeciwko księcia Alby, szwagra Cesarzowej, z księżną Władysławową Czartoryską.

Prócz tego, tańczył Cesarz walca z księżną Maryą księżną Hamilton, a książę Oskar z księżną Czartoryską. W kadrylach, które się później ułożyły, widziano księcia Oskara tańczącego z panną Henriettą Haussmann.

Książę Napoleon opuścił jak się dowiadujemy z *Monitora*, Havre-de-Grâce na pokładzie korwety „Królowa Hortensya“ w dniu 16 o godz. 9 z rana. „Cocyte“ parowiec przeznaczony na usługi księcia w ciągu podróży którą ma odbyć na morzach północnych, wypłynął z portu kilku godzinami naprzód. Obydwa te statki, zostają pod rozkazami bar. Larocière de Noury, kapitana okrętowego. Zdawać się może już nieco zapóźno przedsiębrać teraz podróż na morze Północne, lecz książę nie chciał opuścić Paryża przed ceremonią chrztu odbytą w zeszłą sobotę w kościele Notre Dame.

Orszak księcia Napoleona tworzą: komendant Ferri-Pesani, adjutant księcia, książę d'Abrantes adjutant księcia Hieronima; p. Hubaine sekretarz prywatny księcia, p. Saulcy, członek Instytutu; p. Chamourtois profesor w szkole nin. i p. Cipriani pułkownik jazdy w służbie króla Sardynskiego. Część historyczną wyprawy, ma sobie powierzoną p. Chojecki, p. Giraud będzie się trudnił rysowaniem; p. Rousseau adjunkt w wydziale historyi naturalnej przy *jardin des plantes* kierować będzie pracami fotograficznymi, a p. Stahl artysta modelator będzie robił doświadczenia frenologiczne.

Książę podróżuje *incognito* pod imieniem hr. de Meudon. Po kilku dniach wycieczki w Szkocyi, uda się on ku brzegom Grenlandyi. Powrót nastąpi przez Islandję, przylądek północny i brzegi Norwegii. Skład tej wyprawy każe się spodziewać szczęśliwych dla umiejętności rezultatów.

Rosya.

Według wiadomości z Petersburga, ministrem sekretarzem stanu Królestwa Polskiego, w miejsce zmarłego rzeczywistego radcy tajnego Ignacego Turkułła, ma być mianowany książę Goleniszew-Kutuzow.

W wyższym duchowieństwie rosyjskiem zaszło święto kilka zmian. Arcybiskup rygijski Platon uwolniony został od zarządzania arcybiskupstwem pskowskim. W miejsce jego arcybiskupem pskowskim mianowano dotychczasowego astrachańskiego Eugieniusza, z pozostawieniem go na tym samym stopniu w porządku hierarchicznym, jaki dotychczas zajmował. Biskupem Stariej Rusi mianowano arhimandrytę Platona, a 5go t.m. wyświecił go w cerkwi katedralnej metropolita nowogrodzki i petersburski Nikanor w asystencyi arcybiskupa jarosławskiego i trzech biskupów.

Księstwa Naddunajskie.

Korespondencya Pruska podaje następujący list z Jass z 10go czerwca, donoszący o chęciach i usiłowaniach mieszkańców Mołdawii i Wołoszczyzny połączenia obu Księstw w jedno państwo: „Głos tutejszej ludności za połączeniem Mołdawii i Wołoszczyzny staje się coraz jawniejszy, a usiłowania w tym celu coraz więcej stanowcze. Obecnie utworzyło się tu (w Jassach) towarzystwo, którego zamierzaniem jest działać w celu połączenia Księstw. Składa się ono z najznakomitszych i z najbogatszych bojarów i wysokich urzędników. Dostałem kopię protokołu spisane go przy założeniu tego towarzystwa, a takowa w wiernym tłumaczeniu brzmi: „Wkrótce zjechać mają komisarze, którzy według osnowy traktatu paryskiego z 30go marca, winni zbadać na miejscu życzenia mieszkańców i potrzeby naszego kraju, — przeto podpisani, widząc konieczność aby Mołdawianie porozumieli się między sobą względem tych prawdziwych życzeń i potrzeb kraju, zgromadziliśmy się dzisiaj i przyjęliśmy za wyraz naszych dążeń i za środek do ich spełnienia, to co następuje: I. Art. 1. Połączenie obu Księstw pod władzą księcia cudzoziemskiego, po hodzącego z jednej z panujących rodzin w Europie, z wyjątkiem dynastyi władających w sąsiednich państwach. Art. 2. Założenie stolicy w środku obu krajów. II. Ażeby działać w myśl zasad przyjętych w § 1szym, postanawiamy: 1) użyć w tym celu druku, to jest tak pism peryodycznych dzisiaj wychodzących, jak również wydawać broszury; 2) wyprawić z gro- na naszego posłanników do wszystkich powiatów; 3) zwołać zgromadzenia, w stolicy przez towarzystwo, w powiatach przez posłanników, aby jak najwięcej zebrać podpisów na poparcie zasad wyrażonych w § 1ym. III. Towarzystwo pragnie, aby Rząd tymczasowy

utworzony był zgodnie z ustawą organiczną kraju; wszelkie bowiem inne postępowanie byłoby przeciwnie ustawie zasadniczej i dawnym prawom kraju naszego.

IV. Co się tyczy *Dywanów* (Izby prawodawczej a raczej doradczej mołdawskiej i wołoskiej. P. R. Cz.), które winny być zwołane, ażeby przedstawić życzenia i potrzeby kraju względem jego reorganizacyi, — projektuje towarzystwo aby dywany te powstały z wolnych wyborów. Nad formą według której odbyć się mają wybory, należy się jeszcze naradzić.

V. Sprawa towarzystwa wymaga koniecznie, ażeby wejść w stosunki z Romanami Wołoszczyzny. Dla tego towarzystwo postanawia wyprawić tam z gro- na swego posłanników. Prócz tego poleca się to panu postelnikowi Aleksandri, który posłannictwo to przyjmuje itd.“

Protokół ten objawia wyraźnie dążność towarzystwa, oraz środki jakich chce używać.“

Komisya przeznaczona do wytknięcia nowej granicy w Besarabii, a zgromadzona w Galaczu, zadanie swoje wkrótce rozpocznie, gdyż komisarze rosyjscy cofali swoją protestacyą względem przypuszczenia do komisyi w charakterze drugiego komisarza tureckiego, Muchlis paszy, to jest księcia Sturdzy, który dawniej był pułkowiakiem w wojsku rosyjskiem.

Piszą z Bukaresztu do wiedeńskiego *Fremden-Blatt* pod dniem 11ym czerwca, iż książę panujący zatwierdził projekt prowadzenia kolei żelaznych z Kronstadu do Slannik gdzie są kopalnie soli, a następnie ztamąd do Plojesti i Bukaresztu, a z Bukaresztu do Dziurdżewa nad Dunajem. Projekt zaś kolei żelaznej z Buzeu do Braiły zatwierdzonym nie został.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków d. 21 czerwca. Przewielebny Ojciec Jandel, jenerał zakonu Dominikańskiego przyjechał tu z Rzymu.

Dawson, który występował naprzód na polskiej, a teraz na niemieckiej scenie, na której pierwszym jest artystą, miał, jak donosi *Gazeta Królewiecka* otrzymać zawezwanie do ról gościnnych w Paryżu, gdzie zamierzono dać Szekspira w całej jego czystości, i w tym celu pierwsi pisarze francuscy, a między nimi Wiktor Hugo zajęli się przekładem poety angielskiego.

Redaktor pisma wiedeńskiego *Humorist*, skazany został za obrazę honoru kompozytora Dessauera na 200 złr. mk. na rzecz ubogich i 100 złr. utraty z kaucej swej, tudzież trzechkrotne wydrukowanie wyroku i kosztu sądowe. Obie strony apelowały od tego wyroku. Sąd wyższy uznał w miejsce 200 złr. kary pieniężnej, 6 tygodni aresztu, resztę zaś wyroku potwierdził. W ostatniej instancyi areszt zniży został na 8 dni i wyrok ten już ogłoszony jest w *Humoryście*.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z d. 21 czerwca. — Metaliiki 5-procent. 83 3/8. — Metaliiki 4 1/2-proc. — Metaliiki 4-proc. 84 7/16. Metaliiki 5-proc. z r. 1858 84 3/16. Metaliiki 5-proc. z r. 1842 — — — 2 1/2-proc. 84 7/16. — 1-proc. 19 1/2 z ciągi. — z 1850 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. 84 1/16. — dto 4 1/2-proc. 73 3/8. — dto z r. 1850 4-proc. 65 1/2. — Augsburg 102 5/8. — Londyn złr. 10 kr. 2 1/2. — Paryż 118 7/8. — Akcje Bankowe 1117. — Akcje kolei żel. północ. 3085. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. — — — B. — — — Ost-Donau Dampfschiff. — — —

Kurs krakowski z d. 21 czerwca. — Bankn. austr. 107 3/4, placą 107 1/4. — Pruski kurant z. 106 pl. 105 1/2. — Ruble sr. nowe z. 101, pl. 100 1/2. — Cwan- cygiery nowe z. 112 1/4, pl. 111 3/4. — Cwan- cyg. stare z. 112, pl. 111. — Imperyal 35 1/4, placą 34 1/2. — Dukaty austr. holend. 20 1/2, pl. 20. — 30-frank. 34 3/4, placą 34 1/2. — List zast. polskie z kuponami 100 1/2, plac. 100. — Listy zast. galic. z kuponami z. 88, pl. 82. — Listy Indemn. z kupon. z. 75 1/4, placą 74 3/4.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 20 czerwca. *Monitor* zamieszcza projekt do prawa rejencyi, którego krótka treść następująca: Cesarz staje się pełnoletnim po latach 18; Cesarzowa jest rejentką, chyba że maż jej inaczej zarządzi; w ciągu trwania rejencyi nie wolno jej iść za maż; w braku Cesarzowej lub w sku- ku szczególnego rozporządzenia cesarskiego, obejmuje rejencyę jeden z książąt krwi, wedle prawa następc- stwa. Rada rejencyjna złożona będzie z 5ciu człon- ków i takowa w porozumieniu się z książętami krwi stanowić będzie o małżeństwie Cesarza, o wojnie i pokoju, traktatach i projektach do uchwał sena- ckich. — Wczoraj odbył się bal w St. Cloud. *Monitor* podaje wielką liczbę osób ozłobionych legii hono- rową. Giełda chwije się wciąż jeszcze.

Turyń 19 czerwca. Obie Izby parlamentu zam- knięte zostały na rok 1855/6.

Konstantynopol 13 czerwca. Kiprisli pasza ma być podobno przeznaczony na postą do Peters- burga. Szpitale wojskowe po większej części zam- knięte, 8 tylko jest jeszcze zajętych z 2600 łóżka- mi. Wojska francuzkiego jest tu 13,000; z tych o- koło 10,000 w obozie pod Maslakiem. Redut-Kale zupełnie przez Turków opuszczone.

Ateny 14 czerwca. Wyjazd Króla do Niemiec naznaczony na 17go. Rząd wpadł na ślad porozu- mien między niektórymi osobami w stolicy a banda- mi rozbójniczymi, które niedawno temu uprowadziły podróżnych i wykupno sobie od nich złożyły kaźdy.

Przyjechali od 20 do 21 czerwca.
HOTEL POLLERA. Lasner Józef ze Lwowa. Clorist Antoni ze Sącz. Błuszyńska Emilia w. dóbr. Tarnowski Jan w. dóbr z Polski. Dwernicki Aleksander z córka w. dóbr. Bogdanowicz w. dóbr ze Lwowa. Niezabitowski Stefan w. dóbr z Warszawy. Gurovits Tomasz z Galicyi. X. Wierzbicki Franciszek biskup. X. Pancericz Adam z Wiednia.
HOTEL DREZDENSKI. Meliton Peńczykowski z Polanki. Aloiza Schreyer z Chranowa. Antoni Czajkowski radca stanu z Petersburga. Hermann Stentzel księgarz z Wrocławia. Henryk Brenig kopiec z Czerniowic.
HOTEL SASKI. Franciszka bar. Lewartowska z córka z Prus. Adam Michałowski z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
odzieńnie
Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:
 Do Dębicy o godzinie 12tej min. 25 po połud.
 o godzinie 10tej min. 35 w noey.
 Do Wiednia o godzinie 4tej min. 35 z rana.
 o godzinie 2ej min. 40 po połud.
 Do Wrocławia o godzinie 4tej min. 35 z rana.
 o godzinie 11ej min. 30 w noey (wprost)
 Do Warszawy o godzinie 4tej min. 35 z rana.
 o godzinie 2ej min. 40 po połud.
Przychodzą do Krakowa:
 Z Dębicy o godzinie 3ej min. 20 z rana.
 o godzinie 1ej min. 40 po południa.
 Z Wiednia o godzinie 11tej min. 25 przed połud.
 o godzinie 9tej min. 15 wieczorem.
 Z Wrocławia o godzinie 2ej min. 50 rano.
 o godzinie 4ej min. 44 po południa.
 Z Warszawy o godzinie 11ej min. 25 przed połud.
 o godzinie 4tej min. 44 po południa.

URZĘDOWE.

Edict.
 [N. 2961] Vom k. k. städt. deleg. Civil-Bezirksgerichte wird der Frau Anna Łepicka mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe ihr Frau Maria Kalisińska die Wohnung im Hause Nro 518 Gemeinde IV in Krakau vom 30ten September 1856 untern 9ten Juni 1856 zur Z. 2961 gerichtlich aufgekündigt.
 Da der Aufenthaltsort der Frau Anna Łepicka unbekannt ist, so hat das k. k. städt. deleg. Civil-Bezirksgericht zur Vertretung auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Hr. Dr. Witski mit Substituierung des Advokaten Dr. Komar als Curator bestellt, welchem die angebrachte Aufkündigung zugestellt und die Angelegenheit nach der für die Stadt Krakau bei Beziehung und Räumung der Wohnung untern 8. Februar 1803 erlassene Hofkanz. Decret verhandelt werden wird.
 Durch dieses Edict wird demnach der Aufgekündigten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Bezirksgericht anzuzeigen, überhaupt die zur Verteidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.
 Vom k. k. städt. deleg. Civil-Bezirksgerichte
 Krakau den 10ten Juni 1856. (1280-3)

Konkurs - Ausschreibung.
 [Z. 16068.] Zufolge h. Unterrichtsministerial-Erlasses vom 6. März l. J., Z. 3112, wird zur definitiven Besetzung des Lehramtes der Chemie an der böhmischen k. k. Oberrealschule in Prag, womit der Gehalt von jährlichen 1000 fl. mit dem Vorrückungsrechte in die Gehaltsstufen von 1200 fl. und 1400 fl. nach zehn-beziehungsweise zwanzigjähriger Dienstleistung in dieser Eigenschaft verbunden ist - der Konkurs ausgeschrieben. Die Bewerber um diesen Lehrposten haben ihre, an das h. k. k. Unterrichtsministerium gerichteten, mit den erforderlichen Studien-, Moralitäts- und sonstigen Verwendungszeugnissen, insbesondere mit dem Lehrbefähigungsdekrete der k. k. Realschul-Prüfungs-Kommission über die bei derselben bestandene Lehramtsprüfung aus dem oberrühnten Lehrgebiete, dann über etwaige subsidiarische Verwendbarkeit im naturwissenschaftlichen Fache, endlich mit dem Nachweise der Fähigkeit zur Haltung der Lehrvorträge sowohl in der böhmischen als deutschen Sprache - belegten Gesuche bei der böhmischen k. k. Statthalterei bis zum 10. Juli 1856 einzubringen und darin zugleich zu erklären, ob sie mit dem Direktor der genannten Lehranstalt verwandt oder verschwägert sind.
 Prag am 21. Mai 1856. (1176-3)

Ankündigung.
 [N. 7110.] Von Seite des Tarnower k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Tuchower städtischen Propination auf die Zeit vom 1ten November 1856 bis Ende Oktober 1859 eine Licitacion am 9. Juli 1856 in der Tuchower Bezirks-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.
 Das Praetium fisci beträgt 475 fl. C. M., und das Vadium 48 fl. C. M.
 Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitacion in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eig. nds mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitacions-Bedingnisse am gedachten Licitacionstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitacions-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitacions-Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:
 a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche gegeben wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss
 b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitacions-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitacions-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitacion vorgelesen werden, ind. m. Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtigt werden;
 c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium

des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Course berechnet, zu bestehen hat;
 d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.
 Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitacion eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitacions-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.
 Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten an den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitacions-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.
 Tarnow den 7. Juni 1856. (1278-3)

Edict. (1268-3)
 Vom k. k. Kreisgerichte in Neusandec werden in Folge Einschreitens des Herr Stanislaus Zaykowski und den Fr. Agathe Zaykowska bucherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 101. pag. 351 n. 25 haer. dom 136 pag. 360; n. 37. haer. dom 136 pag. 364. n. 47. haer. ferner dom. 136 pag. 366 n. 53 haer. dann dom 241, pag. 415. n. 25 haer. vorkommenden Gutsentheilen Czernom. Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakauer detto 7. October 1854 Z. 3220 für obige Gutsentheile bewilligten Vorschusses des Urbarial-Entschädigungs-capital pr. 6200 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31 Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.
 Die Anmeldung hat zu enthalten:
 a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Erfordernissen versehen und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
 b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
 c) die bucherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
 d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigen dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.
 Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Überweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Überweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Beteiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bucherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.
 Aus dem Rath des k. k. Kreisgerichtes.
 Neu-Sandec am 15. Mai 1856.

Inseraty.
Erster Markt-Besuch.
 Ich beehre mich einem P. T. Publikum die ergebenste Anzeige zu machen, dass ich die, am 26ten dieses Monats beginnende Messe zu Ulaschkof. e zum ersten male mit einem reich sortirten Seiden- und Manufacturwaaren Lager besuche.
 Die enorme Billigkeit sowohl, als vorzügliche Qualität sämmtlicher in dieses Fach einschlagender Artikel lässt mich einem geneigten zahlreichen Zuspruch entgegen sehen.
 Besonders erlaube ich mir ein verehrtes P. T. Publikum auf eine grosse Auswahl von
Saiden Sammte,
 dtt Atlas,
 dtt Damast zu Kleider,
 dtt Croisés,
 dtt Barege Tücher,
 dtt Foward, so wie ferner
 auf 2000 Schock Leinenkleider à 2 fl. und eine grosse Parthie Seiden Halstücher aufmerksam zu machen, die zu äusserst billigen Preisen abgegeben werden.
 Weiss & Ritter.
 (1279-3)

Wiśni i tereśni
 na funty lub hurtem można dostać zawsze w handlu **Edwarda Fuchsa** w Ryнку pod N. 18.
 (1308-4-5)

Potrzebny jest nauczyciel prywatny
 zdolny udzielać nauk szkolnym trybem, oraz posiadający język francuski. Dla porozumienia się bliższego raczy się zgłosić posiadający żądane zdolności pod adresem O. D. poste restante Tuchów.
 (1320)

Odwołanie.
 Niziej podpisana odwołuję niniejszym udzielone W. Ferdynandowi Spithal dziedzicowi dóbr Bystrzycy dolnej obwodu Tarnowskiego, ogólne pełnomocnictwo wyszukiwania i zakupywania dóbr ziemskich. Zaczem idzie, że wszelkie układy z p. F. Spithal tak teraz zawarte lub później zawrzące się mogące, za nieważne ogłasza. - Wiedeń 16 czerwca 1856.
 Helena z Sierakowskich hr. Husarowska.

Bardzo ważna wskazówka dla gospodarzy.
 Jedyny skład głównowo-wydoświadczonyego
Korneuburgskiego proszku jako leku i odżywiania środka

w lekarni pod „Orłem“ w księżęcim c. k. obw. mieście Korneuburgu.
 Szczęśliwe uleczenia, które się stały z tego odżywno-proszku dla bydlat, - (a to dla jego wybornych i wielostronnie działających własności) - używanego przez najślawniejszych konowalów i weterynarzy tak krajowych jak i ościennych, zjednały mu imię leku na wszystkie słabości wszelakiego bydła. Stąd więc każdemu gospodarzowi polecamy być powinien, aby takowy w zapasie zawsze był miany. Leczono na zupełnie wszystkie choroby płucove bydła rogatego, jakoto: płuconicia, kaszle i zapalenia. Przy rożnościach, moryskach, zatkania, - ale to w większych daniach, - okazuje się środkiem nader skutecznym. Przy umiarkowanym zastosowaniu, - mianowicie przy upartych chorobach - służy za środek odprowadzający. Wielkie on przedstawia korzyści dla wszystkich ssących zwierząt, gdyż nader skoro przychodzi się do polepszenia mleka - a działanie w jakie pół godziny już skończono. Krowy, które zte mleko dawały, w trzecim już dniu dostarczają dobrej śmietany. Służą niemniej do przeczyszczania bydła kiedy się ma cielici. Cieleta udają się widocznie gdy go około 8 dni wciąż używały. Nawet u świń oddaje im najlepsze usługi. Przeciw żółtom koniskim okazał się jak najdziałniejszym środkiem - jak równie przeciw moryskom - a wreszcie przeciw wszystkim chorobom wyżej przytoczonym u bydła rogatego. W ogóle jest doznanyw środkiem krew czyszczącym - oddalając z ciała pierwiastki chorobowe
Cena: mały pakiet 24, z broszurą o sile uzdrawiającej i specjalnym sposobie używania tegoż proszku 30 kr. m. k. - wielki 48, z broszurą 54 kr. m. k. **Każdy pakiet jest opratrzony pieczęcią lekarni obwodowej korneuburgskiej i użycielowskaniem wraz z świadectwami - a oznaczenia te według żądania bywają uskuteczniwane w węglerskiej, niemieckiej albo sławiańskiej mowie.**

Główny skład tegoż PROSZKU
 utrzymuje w **KRAKOWIE** dla Galicyi **Kirchmayer i Syn.**
 w Białej u C. Stämpla. w Lwowie u Konst. Iskierskiego. w Strzynie u J. Sidorowicza aptekarza.
 w Buczaczu u Neckiego aptekarza. w Myślenicach u A. Łowczyńskiego. w Tarnowie u J. Jahna.
 w Czerniowcach u J. Schmitzla. w Nowym-Targu u L. Kamińskiego. w Tysmienicy u Necki aptekarza.
 w Cieszynie u E. F. Schrödera. w Przeworsku u S. Kellera. w Tłumaczu u Zopotha aptekarza.
 w Jarosławiu u Ign. Baiana. w Rzeszowie u J. Schaitera. w Wadowicach u Schwarza i Heinzego.
 w Kołomyi u Nowickiego aptekarza. w Samborze u Józefa Kriegerseisen apt.
 w Kakuzy u Schlessingera aptekarza. w Stanisławowie u J. Tomanka apt. w Wieliczce u B. Wontorek wdowy.
 Ci z panów aptekarzy i kupców, którzyby sobie życzyli podjąć skład tegoż, racza się zgłosić wprost albo do **Kirchmayera i Syna w Krakowie**, albo też do **Składu główno-przesyłkowego w Korneuburgu** - i będą zaraz, po nastąpieniu obopólnego porozumienia w czasopiśmiech ku wiadomości publicznej podani.
 Wysła świeżo właśnie u Pivera i Kecka w Wiedniu broszura o skuteczności, działaniu i szczegółowym użyciu, jest do nabycia we wszystkich powyżej wymienionych firmach.

Najczytliwsze austriackie dzienniki ogłosiły właśnie wypadki z tego proszku otrzymane przez sławnych weterynarzy i ziemianinów, które my tutaj w wyjątku podajemy. Jeden z nich podaje:

1. Szczególnie skuteczny wpływ na tkanki szlamiste oddechania: krtani, tchawicy, konarów tchawicznych i płuc, których czynność podnosi, gdy równocześnie poprawia wydzielanie nienaturalne tak w jakościowym jak i ilościowym względzie, które zostało zboczne z należytej kolei swojej.
2. Podobnie dobroczynny wpływ wywiera na żołądek, jelita i na cały żywotny system, gdyż on tamże zgromadzone i zatrzymane soki rozcieńcza, rozpuszcza i wywołuje żywotniejsze i regularniejsze wyrobienie soków. Najważniejszą działą na skóry słuzowe żołądka, ponieważ tenże do daleko znakomitszego wydzielania pobudza.
3. Pomaga z przyczyn przywiezionych barwnik jakoteż szczególnie białko we krwi i przez to przyczynia się do szybkiego i radosnego polepszenia się bydla.
4. Prawie szczegółowe jest jego działanie na ogólny system limfatyczny i gruźlowy, pomnaża bowiem jego działalność i rozpuszcza tamże naskładane chorobowe pierwiastki; czyniąc je płynnemi, zmusza ich wydalenie z ustroju zwierzęcego. Mianowicie wywiera swój wpływ na zaczyna zwierząt mlecznych, których sprawę reguluje, podnosi i tak w jakościowym jak i ilościowym względzie polepsza.
5. Przy wszelkich tych własnościach proszek ten jest łatwostrawny, podczas gdy w szybkim przechodzie zostawia osad mączny i znaczną ilość roślinnego szlamu, które to pierwiastki bogacie się w nim znajdują, wtedy wszelako nigdy nie przeszkadza trawieniu u bydlat; owszem przeciwnie nawet utrzymują się one przy tym proszku ciągle w wesółym stanie; a jeśli pierwój słabiej były, poprawia je, zasila i wzmacnia, a przez to cały ich organizm polepsza.
6. Przytóm skład tego proszku odżywnego jest daleko prostszy aniżeli chciomo mniemano o tém, i to stawia najdobitniejszy dowód, że skład jego podług rozumowo-umiejętnej zasad jest obrachowanym, że przez to działanie tem jest dogodniejsze, ponieważ powszechny proces chemiczny trawienia, rozpuszczalność i przyzwoistość pierwiastków tém łatwiej, pewniej i szybciej po sobie następują.
7. I to także nie może być pominiętem, że z tym odżywno-proszkiem w wielu cesarskich dominiach i we wielu pańskich posiadłościach, znanieście poczyniono próby, które w swym rodzaju szczęśliwie i uderzająco okazały wypadki, tak, że o jego wyborności jeden i jeden tylko panuje głos.

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA
sposobem kapitału albo pensyi
 przez c. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczności
 („ASSICURAZIONI GENERALI“)
 W TRYESTCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczny. „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zapewnieniem utrzymania, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanego Osoboczynszu (Tontiny) trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastęrcza: mianowicie owym osobom, których śmierć ukochanej rodziny lub całkiem lub częściowo środków do życia pozbawiłby mogła, jako to: ojcom familii, którzy córkom posag założyć, albo synom do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały przygotować pragną; tudzież tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojsciu do pewnych lat, kiedy w pewnym razie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywoitną pensyę zabezpieczyć zechcą.
 Towarzystwo wszechbezpieczny „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jego zabezpieczeniu udział biorącym, takie ułatwienia i korzyści nadać, jakimi żadne inne Towarzystwo bezpieczności dorównać lub przewyższyć nie potrafi. Podpisany u którego statutow bezpłatnie dostać można, udziela krom tego najchętniej wszelkich tego rodzaju objaśnień.
 Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa wszechbezpieczny („Assicurazioni Generali“)
 pełnomocny zastępca **J. B. Goldmann** w Tarnowie.
Józef Bartł główny Ajent w Krakowie.
 (359-15-20)

POWÓZ na czterech resorach z walizami, **BRZYCKA krynka** również na resorach i **NAJTYCZKA NKA niekryta**, wysielana, z fartuchami, wszystkie używane, ale zupełnie jeszcze mocne, porządne i cęte, są do sprzedania w Łanucie, za pośrednictwem pana Danilewicza tamże; który na zgłaszania się ustne lub listowne franco, odpowiada. (1322-1-3)
 Używając dla siebie **Anatherinowej wody do ust** p. **J. G. POPPA** dentysty w Wiedniu w mieście u-lica Złotnicza N. 604, przekonałem się o wyborem jej działaniu na dąsłki i zęby, i dla tego czuję się być spowodowanym polecić rzeczoną wodę do płukania, jako przynoszącą ulgę cierpiącym. - Wiedeń 14 maja 1856 r.
 Landgraf Fürstenberg c. k. jen. jazdy.
 (1137-4-6)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. 0° Reaum.	Stan ciepl. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia	
								cd	do
20	2	328 ^m 43	+19 ^o 6	39	wpn. wschodni średni	pogoda			
	10	327 ^m 93	+16 ^o 4	68	pn. wschodni słaby	pogoda z chmurami		+20 ^o	+8 ^o 0
21	6	327 ^m 81	+15 ^o 6	77					